



Dzień Kobiet to coroczne święto obchodzone 8 marca. Pierwszy Dzień Kobiet świętowano w 1909 roku i został ustanowiony przez Socjalistyczną Partię Ameryki po zamieszkach i strajkach w Nowym Jorku. Dzisiaj kobiety obdarowuje się prezentami. Na łamach gazetki szczególnie dziękuję Idzie Świątek – niesamowitej polskiej tenisistce oraz Marynie Gąsienicy-Daniel – narciarce alpejskiej. Cały czas kibicuję i trzymam kciuki. Najważniejsze kobiety w moim życiu to babcia, mama i starsza siostra. Kocham Was i dziękuję za poświęcony mi czas i pomoc w trudnych sytuacjach (odrabianie lekcji ☺). Gorąco pozdrawiam również koleżanki z klasy 6b!

Jan Ostrowski



Kieszonkowe, kryzys gospodarczy i tarcza antykieszonkowa antykryzysowa

Cześć! Dzisiaj pomówimy o kieszonkowym, które dostajecie, bądź nie. Kiedy uczyliśmy się stacjonarnie większość z nas dostawało kieszonkowe, ja też. Zawsze, kiedy tylko dostawałam drobne od rodziców, od razu biegłam do sklepiku, by coś sobie kupić, najczęściej były to słodczyki. Lecz teraz sytuacja się zmieniła, nie chodzimy już do szkoły, więc nie dostajemy pieniędzy, a gospodarowanie i liczenie jest bardzo ważną umiejętnością. Na przykład wcześniej, kiedy chciałam sobie kupić wymarzoną hulajnogę, okazywało się, że kosztowała zbyt wiele. Było mi bardzo przykro, że nie mogę stać się jej posiadaczką. Gdy zobaczyłam pustą skarbonkę, zdenerwowałam się, ale nie na innych, lecz na siebie, że nie oszczędzałam, kiedy było to możliwe. Teraz już wiem, że oszczędności należy gromadzić, bo kiedy ich zabraknie i wszystko wydamy, nie będziemy mogli sobie pozwolić na większe przyjemności. Teraz marzy mi się nowy rower, więc apeluję o powrót kieszonkowych, w dalszej kolejności o powrót do szkoły. **Aleksandra Krawczyk**

Wywiad z Galem



René Goscinny to twórca książek o przygodach *Mikołajka* oraz serii komiksów o *Asteriksie i Obeliksie*. Tego pierwszego ostatnio spotkałem i przeprowadziłem z nim krótki wywiad. Oto, co udało mi się dowiedzieć.

Kim jesteś?

Nazywam się Asteriks, jestem Galem, mieszkam w niewielkiej wiosce na obszarze dzisiejszej Francji. Moi rodzice nazywają się Pralina i Astronomiks.

Kto jest twoim najlepszym przyjacielem?

Moim najlepszym przyjacielem jest Obeliks, obdarzony nadludzką siłą dostawca menhirów. Przeżyłem z nim wiele przygód. Mój przyjaciel posiada psa, który jest mały i biały, wabi się Idefiks.

Która z Twoich przygód była najciekawsza?

Przeżyłem wiele interesujących historii, były lepsze i gorsze czasy. Moją ulubioną przygodą jest ta, kiedy przeszliśmy wokół całej Galii. To była świetna wędrowka, możesz o niej przeczytać w komiksie.

Czy masz w planach dalej uczestniczyć w różnych wyprawach?

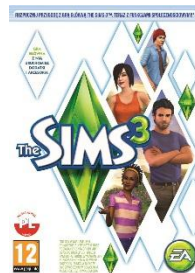
Jeśli nadarzy się okazja, to na pewno. Kocham przygody i zawsze czekam na następną. Właśnie woła mnie Obeliks. Zmykam, do zobaczenia w bibliotece lub księgarni. (Rozmowę przeprowadził **Jan Ostrowski**).

Gry komputerowe, które śmiało odpalisz na zwykłym pececie



Najlepsze tytuły, które nie wymagają super dobrego komputera <3 **Minecraft** – zawsze i wszędzie możesz zbudować swój wyjątkowy, niepowtarzalny świat. Prosta, ale bardzo wciągająca gra dla dziewczyn i chłopaków. **Rocket League** – dla wszystkich fanów piłki nożnej i motoryzacji. Warto spróbować rozegrać mecz... autami. **The Sims** – gra, która od lat fascynuje młodych ludzi. Można w niej stworzyć własnego unikatowego człowieka i kreować jego życie, np. zbudować dom, stworzyć rodzinę.

Jakub Wiśniewski



Redakcja: Jan, Aleksandra, Jakub, Maciej, Igor, Oliwia, Wiktoria.
I Ty pisz do gazetki szkolnej! Zapraszamy do współpracy.

Przedstawiciel braci mniejszej (mój zwierzak)

Bardzo lubię wszystkie zwierzęta. Zarówno te, które żyją na wolności, jak i mieszkające z ludźmi. Jednak najwspanialszym zwierzątkiem jest dla mnie pies. Od roku mam swojego o imieniu **Besi**. Jest to duży pies rasy golden retriever. Posiada kremową długą sierść, którą trzeba często czesać. Lubi bardzo szybko biegać i kopać doły pod trampoliną. Kiedy bawię się z Besi, to mnie szczypie i mi ucieka, a ja gonię. Jest moim najwierniejszym przyjacielem.



Maciej Skrętowicz



Mam psa, który ma na imię **Mika** i ma dziewięć lat. Jest psem średniej wielkości, ale waży około czterdziestu kilogramów. Niestety, póki co, nie mogę z nią sam wychodzić na spacer, bo nie jestem w stanie jej utrzymać. Mika jest psem mało wybrednym, pochłonie wszystko, co jej się da do jedzenia. Jednak pilnujemy, żeby porcje jedzenia były dostosowane do jej wagi. Jej pożywieniem jest zawartość puszek GranCarno, jak czytam na etykiecie, to „wysokomiesna karma mokra”, bo nasz zwierzak woli taką, od suchej... **Igor Jóźwikowski**

Mam psa, który nazywa się **Chaz**. Ma trzy i pół roku. Bardzo lubi się bawić oraz chodzić na spacer. Nosi ubranka tak jak ludzie. Trzeba wychodzić z nim kilka razy dziennie, ale mi to nie przeszkadza. Jest bardzo spokojnym pieskiem i nie wariuje. Jak ktoś puka, to zawsze daje znak, jakbym nie słyszała. Gdy wracam do domu, to skacze i merda ogonkiem. Jak wychodzi na podwórku, to lubi bawić się z kotem podwórkowym. Bardzo kocham mojego pieska i nie wyobrażam sobie bez niego życia. **Oliwia Bodnar**



Moja klasa, za którą tęsknię

Niedawno zrobiłem coś w rodzaju rankingu w klasie, do której chodzę. Chodziło o trzy kategorie i osoby, które są w czymś najlepsze. **Najmądrzejszym uczniem jest Szymon Geppert**, odnajduje się dobrze w każdym przedmiocie. Można dowiedzieć się od niego wielu ciekawych informacji. Zawsze można liczyć na jego pomoc w wykonaniu jakiegoś zadania. **Najlepszym graczem w 6b jest Wiktor Piaskowski**, radzi sobie dobrze w każdej rozgrywce. Nie widziałem jeszcze, żeby przegrał. **Największym mądrałą jest Przemysław Kaziukajtis**, w każdej chwili może cię zaskoczyć jakimś trudnym pytaniem, na które

zna odpowiedź. Często można odnieść wrażenie, że wie wszystko. Ale tak nie jest. ☺ Mam nadzieję, że już niedługo będę mógł wrócić do szkoły i wreszcie się spotkać z kumplami, a nie tylko przez Internet. Cały ranking jest oczywiście napisany w formie żartobliwej i nie ma na celu nikogo urazić. **Jan Ostrowski**

Gdzie najlepiej wybrać się dzisiaj na spacer?

Moim zdaniem fajnie byłoby pójść na spacer na promenadę, ponieważ jest tam całkiem ładnie i przyjemnie. Polecam założyć na uszy słuchawki i przejść się nad jeziorem. Można też pójść do lasu, pomimo tego, że nie nazbieramy tam grzybów, to i tak spacer po lesie jest miłą odmianą. Zero hałasu, mało ludzi, świeże powietrze. Las i jezioro będziemy mijali, kiedy wybierzemy się od MOSiR-u do wiszącego mostu. A jak kogoś szybko zabolą nogi, to może przejechać się rowerem, jak ja ostatnio z moimi koleżankami. **Wiktoria Tyszyńska**

